

Drogie Czytelniczki! Drodzy Czytelnicy!

Przed Wami świąteczny numer gazetki „Dwudziestka News”. Poczytacie w nim oczywiście o Świątach, ale będą również inne tematy. Coś dla ciała i dla ducha. Będą też, jak zwykle, ćwiczenia dla umysłu.

Przyjemnej lektury!

Wyniki konkursów

W konkursie literackim na kontynuację przygód krasnala Życzliwka zwyciężyła Weronika Pomykała z klasy V C. Gratulujemy!



W nagrodę zwyciężczyni otrzymała koszulkę z logo Dnia Życzliwości 2017 oraz gadżety. W tym numerze możecie przeczytać opowiadanie Weroniki.

W konkursie plastycznym zwyciężyli:



I miejsce - Oliwia Kwiatkowska,



II miejsce - Antoni Deutschman



III miejsce ex-aequo Lena Graboń
i Michał Gajda.



Autorzy nagrodzonych prac
otrzymali gadżety związane
z Dniem Życzliwości,
a zwycięzcy konkursu -
koszulkę z logo Dnia Życzliwości
2017 oraz kilka drobiazgów.

Gratulujemy zwycięzcom
i zachęcamy wszystkich do udziału
w naszych konkursach (patrz
strona 18.)



Gadżety z okazji Dnia Życzliwości
otrzymaliśmy z Biura Promocji
Miasta i Turystyki
Departamentu Prezydenta. Bardzo
serdecznie dziękujemy!

Tradycje świąteczne

Święta Bożego Narodzenia
w naszym kraju wiążą się
z różnymi tradycjami. Wiele z nich
znamy, ale nie wszyscy wiemy, jak
ciekawe zwyczaje mają ludzie
w innych krajach. Niektóre z nich
są podobne do naszych, inne - nie.
Poczytajcie!

Hiszpania

Co roku każda rodzina kupuje
nową szopkę. Głównym
świątecznym daniem jest pieczona
ryba oraz ciasto Trzech Króli,
w którym zapieka się drobne
upominki.



Wielka Brytania

W wigilijny wieczór dzieci
wieszają skarpety na drzwiach
swoich pokoi, po to, by nazajutrz
wyjąć z nich prezenty.

Słynna jest też tradycja całowania
się pod jemiolą. Taki pocałunek
przynosi szczęście i spełnienie
marzeń.

Szwecja

Szwedzi nie śpiewają kolęd, ale tańczą wokół choinki. Oni również jedzą rybę, która wcześniej jest suszona, a następnie rozmaczana.

Niemcy

Nasi sąsiedzi świętują trzy dni - od 24 do 26 grudnia. Dzieciom opowiada się legendę, że prezenty przynosi Dzieciątko Jezus lub święty Mikołaj.

Austria

W wigilię popołudniu w oknach domów słychać mały dzwoneczek. Ten znak rozpoczyna kolację.

Dania

Na kolację Duńczycy jedzą słodki ryż z cynamonem i pieczoną gęś z jabłkami. Tradycyjnym daniem jest też budyń, w którym ukrywa się jeden migdał, ten, kto go znajdzie, dostaje świnę z marcepanu, która zapewnia szczęście przez cały rok.

Meksyk

Tu głównym daniem wigilijnym jest dorsz wędzony z papryką i oliwą. Podaje się również pieczonego indyka, owoce i słodczyce.



Stany Zjednoczone Ameryki

W tym kraju mało jest tradycji. Zarówno 24, jak i 26 grudnia to dni robocze. Świętuje się tylko 25 grudnia, kiedy to rodziny zbierają się przy uroczystym obiedzie.

Japonia

Tutaj święta, o dziwo, kojarzą się z KFC. Już w listopadzie rozpoczyna się celebrowanie świąt. Całe miasta zapęłniają się kolorowymi ozdobami. Mimo że nie jest to kraj chrześcijański, to święta te są przez Japończyków lubiane, choć nie są traktowane jako święto religijne.



Grecja

Grecy świętują przez miesiąc - od 6 grudnia do 6 stycznia. Lubią śpiewać kolędy. Dzieci, które kolędują między domami, otrzymują w nagrodę okrągły bochenek chleba ozdobiony krzyżem. Prezenty natomiast w Grecji wręczane są 1 stycznia. Ważną rolę odgrywają ozdoby świąteczne - wszędzie jest dużo lampek choinkowych.



Francja

Francuzi cenią sobie czas świąt, bo spędzają go z rodzinami. Tradycją jest wykonanie ręcznie kartek świątecznych. W Święta jedzą natomiast indyka i piją dużo szampana. Tutaj dzieci wierzą, że to Jezus przynosi prezenty.



Czechy

Nasi południowi sąsiedzi jedzą w Święta tradycyjne ciasto przypominające polską chałkę. Dzielą się, podobnie jak my, opłatkiem. Natomiast suszone owoce nie tylko jedzą, ale też ozdabiają nimi domy.



Rosja

Boże Narodzenie obchodzone jest 7 stycznia, ponieważ w Rosji obowiązuje inny kalendarz świąt. Rosjanie jedzą danie postne z pszenicy, miodu i kaszy. Podobnie jak u nas, mają tradycyjnie dwanaście dań. Tradycją jest rozpalanie ognisk, które mają rozgrzać narodzone Dzieciątko.



Kącik poetycki



Już choinka przystrojona jest i
pod nią prezentów sto.

Dzieci niecierpliwią się. To czas
świąt!

Dominika Górna

Już za oknem śniegu pełno,
dzieci mkną na sankach
a inne lepią bałwanka.

Dominika Górna

Już Mikołaj szykuje sanie,
Już wskakuje na nie,
A renifer się raduje
I z Mikołajem prezenty pakuje.

Natalia Figiel



Świąteczne opowieści

Magia Świąt Bożego Narodzenia

Był wieczór piątego grudnia.
Położyłem się wcześniej spać.
Słyszałem cichutki oddech
trzyletniej siostry Jagody,
z którą wciąż dzielę pokój
z powodu trwającego remontu.
Rodzice też już spali, było bardzo
cicho. Nie było nawet słychać psów
sąsiadów. Nie mogłem zasnąć,
kręciłem się z boku na bok. Po
dłuższej chwili usłyszałem, że
Jagoda też się kręci.



- Jagoda, śpisz? - cichutko
zapytałem.
- Nie ... - szeptem odpowiedziała
Jagoda.
- Słyszysz dzwoneczki? -
zapytałem.
- Tak! - stwierdziła.

Już dawno przestałem wierzyć w Świętego Mikołaja, więc te odgłosy jeszcze bardziej mnie zaciekały. Wyskoczyliśmy oboje z łóżek i wdrapaliśmy się po biurku na parapet. Podnieśliśmy rolety w górę i naszym oczom ukazał się widok przedziwny ... Nad ulicą powyżej zaparkowanych ciasno samochodów unosiły się duże sanie z dziesięcioma reniferami. Ten pierwszy miał wyjątkowo czerwony nos, który aż świecił na ciemnej ulicy. Za chwilę z komina wyskoczył jak dżin z butelki ogromnie gruby jegomość w okularach i czerwonym stroju. Kończąc jeść ciasteczko, z gracją wskoczył do sań. Nagle od podmuchu wiatru sanie zachwiały się i mała paczuszka wypadła na ulicę. Osobnik wyskoczył, aby ją podnieść i wtedy nas zauważył. Ja z Jagodą wystraszyliśmy się i zasunęliśmy roletę, ale było już za późno - sanie stały przed naszym oknem. Okno otworzyło się, ale wcale nie poculiśmy zimna, tylko przyjemne ciepło ogrzewające nasze bose stopy. Czerwony Pan podał nam rękę i wsiedliśmy do sań. A okno zamknęło się.

- Czy naprawdę jesteś Świętym Mikołajem? - zapytała Jagódka.

- A jak myślisz? - odparł Staruszek.

- Jagoda! No pewno, że to Święty Mikołaj.

- Kochani, musimy się pośpieszyć i proszę was o pomoc. Miliony dzieci i nie tylko czekają na swoje wymarzone prezenty, a czasu coraz mniej na ich dostarczenie. Pomożecie?



I tym sposobem przeżyliśmy najbardziej niesamowitą noc naszego życia. Okazało się, że Mikołaj prócz magicznych sani posiadał jeszcze inne niezwykle przedmioty, jak na przykład pył, dzięki któremu kominy się poszerzały, a może to on chudł ... oraz spowalniał czas. Wreszcie wiem, jakim cudem udaje mu się dostarczyć prezenty ludziom na całej Ziemi. Podawaliśmy Mikołajowi prezenty, paczki i paczuszki ogromne i bardzo małe, a wszystkie błyskawicznie i posłusznie wędrowały za Mikołajem do kominów i kominków. Sanie szybko przemieszczały

się od jednych domów do drugich. Niektóre z nich były piękne i ogromne, a inne małe i skromniutkie ukryte za lasami, jakby zapomniane. Żadnego z nich jednak nie pominęliśmy.

Zatrzymaliśmy się w różnych miejscach i Mikołaj wytłumaczył nam, że odwiedza wszystkich bez wyjątku: bezdomnych, chorych w szpitalu, ludzi starszych i samotnych oraz bardzo biednych. Dowiedzieliśmy się, że wcale nie chodzi o prezenty, tylko o to, że tak naprawdę Mikołaj daje tym ludziom nadzieję i poczucie, że ktoś o nich pamięta i są jeszcze dla kogoś ważni. Daje im także wiarę, że może być lepiej i wtedy wszystko się ułoży.



Na wschodzie niebo zaczęło jaśnieć, kiedy sanie podjechały pod nasz parapet z karmnikiem dla ptaków. Zmęczeni, ale szczęśliwi uściskaliśmy Mikołaja, chyba nie do końca wierząc w to, co się

wydarzyło. Okno otworzyło się, skoczyliśmy na parapet, a gdy odwróciliśmy się, Mikołaja już nie było. Wróciliśmy do łóżek i zasnęliśmy.

Kiedy się obudziłem, było już jasno. Nie chciało mi się wstawać. Zajrzałem do łóżka Jagody - ona także już nie spała. Popatrzeliliśmy na siebie i bez słowa poszliśmy przytulić się do rodziców. Prezenty mogą poczekać ...

Mikołaj Laskowski, klasa 4G

Tajemniczy gość

Pewnej zimy, jak co roku, rodzina Kai przygotowywała się do Świąt Bożego Narodzenia. W całym domu cudownie unosił się zapach pomarańczy i goździków, mama piekła strudel i czekoladowe babeczki. Tata poszedł do lasu, by ściąć dorodne drzewko, które następnie Kaja i Janek przyozdobią lampkami, bombkami i plastrami suszonych pomarańczy. Babcia Marysia lepiała uszka z grzybami do barszczu, zaś dziadek Staś pakował prezenty. Ciocia Ala z wujkiem Frankiem mieli przynieść sałatkę. Jednym słowem wszyscy pochłonięci byli przygotowaniami do świąt, za wyjątkiem Marzeny, która

siedziała przed swoim nowym telefonem i narzekała na hałas i zamieszanie spowodowane wirem prac przedświątecznych.

Zapomniałam wspomnieć, że Kaja, Janek i Marzena to rodzeństwo. Najstarsza z rodzeństwa Marzena ma szesnaście lat, a najmłodszy Janek zaledwie siedem i niedawno poszedł do szkoły. Kaja ma jedenaście lat, kocha święta, bardzo lubi spędzać czas z rodziną - w przeciwieństwie do Marzeny, którą spotkania rodzinne drażnią, nudzą i uważa, że szkoda na nie czasu.

Nagle ktoś zapukał do drzwi.



- To ciocia Ala z wujkiem Frankiem - krzyknęła uradowana Kaja i pobiegła otworzyć drzwi.

- To teraz możemy zaczynać, są już wszyscy - podsumowała babcia Marysia, doglądając przygotowanego przez Kaje wigilijnego stołu.

Gdy wszyscy zajęli miejsca przy stole, dziadek Staś, jako

najstarszy z rodu, wygłosił uroczystą mowę, a następnie wszyscy złożyli sobie wzajemne świąteczne życzenia. Kai najbliżsi życzyli szczęścia, spełnienia marzeń i sukcesów w szkole, choć Kaja - pewnie jak każde dziecko - nie przepadała za szkołą.

Kiedy rodzina spożywała wigilijną kolację - Kaja zajadała się barszczem z uszkami, a jej brat Janek pierogami z kapustą i grzybami - ktoś zapukał do drzwi. Tata z uśmiechem na ustach poszedł powitać nieznanego gościa. Przed drzwiami stała drobna dziewczyna o ciemnych włosach upiętych w kok i skośnych oczach.

- Good afternoon (dzień dobry) - powiedziała tajemnicza nieznajoma.

- Good afternoon - odpowiedział tata.

Dziewczyna rozmawiała przez chwilę z tatą, po czym została zaproszona na wigilijną wieczerzę. Tato oznajmił, że dziewczyna ma imię Akadia, jest Chinką i trafiła do Polski przypadkiem, gdyż z powodu złych warunków atmosferycznych odwołano planowe loty w tym dniu. Akadia nie chciała spędzać wigilijnego

wieczoru na lotnisku, postanowiła więc poszukać rodziny, która przyjąłaby ją pod swój dach.

Mama od razu zaprosiła Akadię do stołu i traktowała jak szczególnego gościa. Po chwili wszyscy rozmawiali. Dziewczyna opowiedziała o tradycjach spędzania Świąt Bożego Narodzenia w Chinach, uważnie słuchała, jak wyglądają typowe święta w Polsce. Kaja dowiedziała się, że w Chinach Boże Narodzenie obchodzi się trochę inaczej - owszem, są prezenty, jest choinka, ale Chińczycy z reguły spędzają święta w restauracjach w gronie znajomych. Po kolacji natomiast nie śpiewają kolęd, a wybierają się do kina, na dyskotekę lub do teatru. Kaja była bardzo zdziwiona, gdyż uwielbiała święta głównie dlatego, iż był to czas, w którym cała rodzina przyjeżdżała do jej domu, a babcia i dziadek opowiadali ciekawe historie ze swego dzieciństwa.

Kiedy wszyscy zjedli uroczystą kolację, nadszedł czas kolędowania. Cała rodzina śpiewała znane kolędy i pastorałki, a tata grał utwory na pianinie. Kaja nauczyła Akadię śpiewać kolędę „Przybieżeli do Betlejem”, oczywiście wcześniej przetłumaczyła słowa na angielski,

gdyż Akadia nie знаła języka polskiego.

Czas mijał w rodzinnej, ciepłej atmosferze bardzo szybko. Po północy wszyscy poczuli się zmęczeni i położyli się spać. Rano, gdy Kaja się przebudziła, Akadii już nie było. Mama, widząc smutek na twarzy córki, wyjaśniła, iż wczesnym rankiem zostały wznowione loty i tata odwiózł Akadię na lotnisko, by mogła wrócić na święta do domu. To mówiąc, dała Kai kopertę, w której znajdowało się zdjęcie dziewczynki i podpis: „kâ jiâ hé á kâ di yá” - co oznacza Kaja i Akadia oraz numer telefonu i adres.



Dla Kai były to wyjątkowe i magiczne święta. Dziewczynki do dzisiejszego dnia utrzymują ze sobą kontakt, często piszą do siebie maile. Kaja, gdy dorośnie, zamierza odwiedzić Akadię i poznać kulturę Chin.

Oliwia Kwiatkowska kl. 4 G

Wigilijne przesady



Jeśli chcesz wiedzieć, czy w nowym roku się zakochasz, zjedz w Wigilię jabłko i policz, ile miało pestek. Gdy liczba pestek jest parzysta, to oznacza, że tak, a jeśli pestek będzie więcej niż sześć, to twoje szczęście będzie podwójne.



Łuska z karpia spożytego podczas wieczery wigilijnej zachowana w portmonetce będzie przez cały rok przyciągać pieniądze.



Jeśli w Wigilię jako pierwszy gość przekroczy próg naszego domu mężczyzna, wtedy szczęście na pewno nas nie opuści, aż do następnej Wigilii. Jeśli pierwsza odwiedzi nas kobieta, wówczas zwiastuje to choroby i troski.

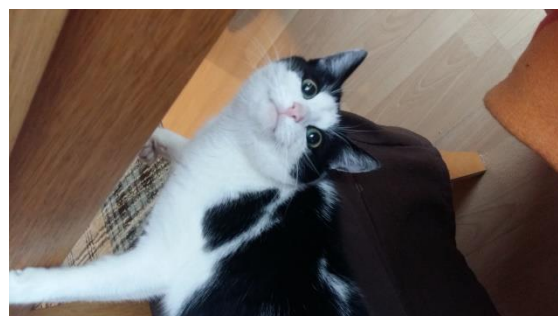


Pogoda w każdy kolejny dzień od wigilii do 6 stycznia wróży pogodę na kolejne miesiące nowego roku.

Kącik miłośników przyrody

To miejsce, w którym możecie pisać o przyrodzie, o tym, co Was fascynuje, podoba się Wam, a także o Waszych pasjach związanych z przyrodą. Dziś poczytacie o kocie i o chomiku.

Kot został udomowiony ok. 9500 lat temu i jest jednym z najpopularniejszych zwierząt domowych. Oto kilka ciekawostek o tym zwierzęciu.



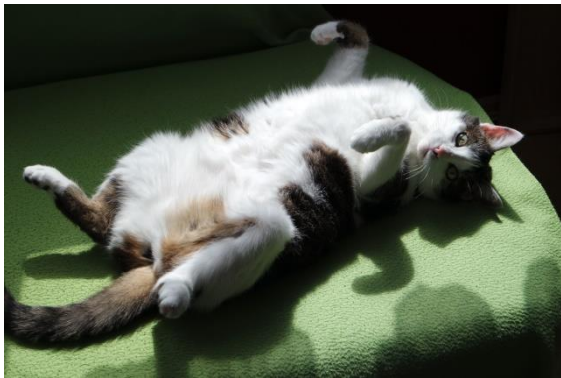
Kot ma aż 6 razy lepszy wzrok od człowieka.

Większość ludzi twierdzi, że ma uczulenie na kocią sierść, ale to nie do końca prawda, ponieważ mają uczulenie na kocią ślinę. Dostaje się ona na sierść podczas kociej toalety.

Zmysł dotyku u kota uzupełniają wąsy, zwane wibrysami.

To zwierzę spada na cztery łapy (zgodnie z powiedzeniem),

ponieważ potrafi obrócić się w locie.



Przeciętnie kot żyje 8-9 lat, a trzymany w domu nawet 15-20 lat (rekordzista żył 38 lat).

Kot miauczy do ludzi - do siebie koty warczą lub syczą.

Powiedzenia o kotach:

- biegać jak kot z pęcherzem,
- pierwsze koty za płoty,
- kupić kota w worku,
- żyć jak pies z kotem - żyć w niezgodzie (nie zawsze jest to prawda, bo gdy te zwierzęta mieszkają razem, dobrze się dogadują) - na zdjęciu przykład z domu naszej nauczycielki:



Postać kota jest wykorzystywana w sztuce. Jedną z najbardziej znanych bajek z tym zwierzęciem jest „Kot w butach”.

Dominika Górna, 4D



_Chomiki to bardzo szybkie, zwinne i słodkie zwierzątka. Występują różne rasy, np. syryjczyk i jungarski. Tak jak wspomniałam, chomik to słodkie stworzenia, ale potrafią gryźć i drapać.

Syryjczyk jest duży, długowłose, najczęściej rudy. Potrzebuje dużej klatki ☺.



Chomik jungarski jest mały, szybki i bardzo zwinny. Miałam kiedyś

takiego chomika. Nie gryzł, nie drapał i był moim najlepszym przyjacielem. Mizis był biały, a na plecach miał szarą kreskę. Niestety, pewnego razu, w czasie mojego pobytu na feriach, chomik zmarł. Byłam bardzo smutna, ale wiedziałam, że zawsze będzie w moim sercu.



Kornelia Stasiak, 4E

Kącik zdrowego trybu życia

Święta to czas wielkiego jedzenia. Jedząc, pamiętajmy czasem o kaloriach i po pysznym obiedzie wybierzmy się na spacer.

Lp.	Danie	Kalorie
1.	porcja barszczu czerwonego z 10 uszkami	230 kcal
2.	porcja zupy grzybowej zabelanej z makaronem	175 kcal
3.	filet śledziowy korzenny w oleju – porcja 100 g	336 kcal
4.	ryba po grecku – 100 g ryby, 100 g warzyw	280 kcal
5.	smażony filet z karpia – porcja 100 g	221 kcal
6.	śledź w oleju – 100g	300 kcal
7.	pierogi z kapustą i grzybami – porcja 200 g	342 kcal
8.	piernik z bakaliami – 100 g	341 kcal
9.	kutia – 100g	250 kcal
10.	keks bakaliowy – 100 g	384 kcal

Tabela 5. Orientacyjne ilości energii zużytkowywanej podczas aktywności fizycznej

Rodzaj aktywności	kcal (kJ)	czas potrzebny do spalenia 250 kcal (1050 kJ)
łyżwiarstwo rekreacyjne	354 (1487)	45 minut
spacer 7 km na godzinę	400 (1680)	37 minut
tenis rekreacyjny	425 (1785)	35 minut
pływanie 40 m na minutę	530 (2226)	30 minut
narciarstwo rekreacyjne	585 (2457)	27 minut
tenis (zawody)	600 (2520)	25 minut
jogging 9 km na godzinę	650 (2730)	22 minut
kolarstwo 21 km na godzinę	850 (3570)	18 minut

Postanowienia noworoczne

Co roku postanawiamy sobie różne rzeczy. Okazuje się, że tradycja noworocznych postanowień jest bardzo stara – sięga czasów rzymskich. Rzymianie poświęcali swoje postanowienia bogu o dwóch twarzach – Janusowi. Chrześcijanie postanowienia zamienili na posty i modlitwy. W cokolwiek wierzyć, pamiętajcie, że przy noworocznych postanowieniach najlepiej przyjąć zasadę konkretnego celu. Określ konkretnie, co chcesz osiągnąć, najlepiej zaplanuj małe kroki. Lepiej pomyśl: „Będę biegać 2 km dziennie, niż będę biegać w maratonach”.

Powodzenia!

Zuza Kapłon, klasa 4E.

Przygody krasnala Życzliwka

Przedstawiamy bajkę autorstwa Weroniki Pomykały z klasy VC, która zwyciężyła w literackim konkursie na kontynuację bajki Joanny Rańdy o krasnalu Życzliwku

Krasnoludek Życzliwek odwiedził wiele krain, zarówno skąpanych w słonecznych promieniach, jak i pokrytych srebrzystymi płatkami śniegu. Na każdym kroku spotykał zwaśnionych bądź smutnych ludzi, którym przywracał uśmiech na twarzach. Krasnoludek całkowicie poświęcił się swojej misji uszczęśliwiania świata, otrzymując w zapłacie dobre słowo.



Pewnego dnia Życzliwek dotarł do łąki zdominowanej przez wysokie, strzeliste drzewa, oplątane

zielonymi, dzikimi lianami, graniczące z wodami mieniącymi się od lazuru po granat i czerń. Piękno przyrody potęgowało gwieździste niebo. Krasnoludek od razu pomyślał, że w tak zjawiskowym zakątku w końcu odnajdzie ludzi szczęśliwych, pełnych wrażliwości na krzywdę bliźnich, śpieszących z pomocą. W poszukiwaniu radosnych twarzy tubylców chłopiec wyruszył w głąb łąki. Jakież było jego zdziwienie, gdy napotkał dwoje młodych, głośno krzyczących i gwałtownie gestykujących rękoma mężczyzn. Krasnoludek mimo rozczarowania postanowił zgodnie ze swym zwyczajem zawołać:

- Dzień dobry! Czy mógłbym wam jakoś pomóc?

Mężczyźni, ujrawszy chłopca tak niewielkich rozmiarów, zamilkli zdziwieni. Krasnoludek wykorzystał ciszę, tłumacząc, iż wyruszył w świat, chcąc rozpromieniać ludzkie twarze. Przemowa Życzliwka oraz jego niewielka postura poruszyły zatwardziałe serca mężczyzn, którzy postanowili

zaprosić krasnoludka do swej wioski. Jadąc powozem długą, krętą drogą, mężczyźni - Jan oraz Jakub - opowiedzieli Życzliwkiowi o swym sporze: od czasów dzieciństwa mężczyzn łączyła przyjaźń, dzielili się zarówno radościami, jak i smutkami. Jednak kilka dni temu samochód Jana, wielokrotnie wychwalany przez Jakuba, został zarysowany. Jan, podejrzewając Jakuba o zazdrość, bezmyślnie oskarżył go o ten czyn, nie bacząc na długoletnią przyjaźń. Jakub zniesmaczony zachowaniem kolegi zamiast wyjaśnić sytuację zareagował krzykiem, prowadzącym do agresywnej bójki. Krasnoludek ze smutkiem w oczach słuchał historii swych kompanów. Po chwili zastanowienia powiedział:

- Przyjaciele, spójrzcie na otaczające Was piękno, niech przypomni Wam o pięknie Waszej przyjaźni. Czy dla materialnych rzeczy, tak łatwych do zastąpienia, warto tracić drogocenny dar szczerej, prawdziwej przyjaźni?

Mężczyźni mieszała się, słysząc tak mądre słowa padające z ust tak małego człowieka. Po chwili ciszy

przyjaciele jednocześnie wyszeptali słowo „Przepraszam”, podając sobie dłonie. Krasnoludek rozpromienił się, dostrzegając kolejny dowód pozytywnego wpływu ludzkiego uśmiechu.

Krasnoludek odmienił nie tylko życie Jana i Jakuba, ale także całej wioski, która szybko zasłynęła ogromem życzliwości. Jednak Życzliwek, mimo miłości, jaką darzyli go mieszkańcy tego łądu, postanowił wyruszyć w dalszą podróż, by rozpromieniać świat.



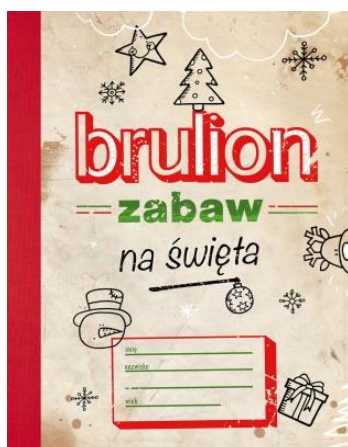
Pamiętaj czytelniku - gdy poczujesz smutek bądź złość spójrz na ziemię, może i Ty spotkasz Życzliwka, który wypełni Twoje życie radością.

Weronika Pomykała, klasa 5C

Co pod choinkę?

Ten artykuł napisałam specjalnie z myślą o rodzicach uczniów i uczennic naszej szkoły, ale może dzieci i młodzież także chętnie przeczytają...

Zachęcam do kupowania dzieciom i młodzieży książek. Dziś chciałabym zaproponować kilka pozycji, które na pewno sprawią radość młodym czytelnikom.



„Brulion zabaw na święta” to pozycja dobra dla kreatywnych fanów rysowania. Nam przypomni dawne czasy (któż nie pamięta tej okładki), a dzieciom sprawi radość. Może też być sposobem na wspólne spędzanie czasu.

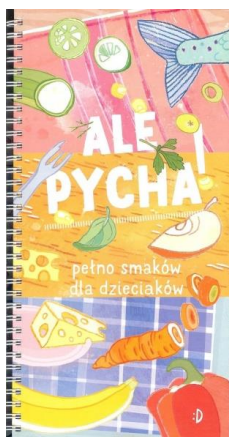


„Pax” Sary Pennypacker to przepiękna opowieść o przyjaźni. Trochę przywodzi na myśl „Lassie wróć”, trochę „Małego Księcia”, ale z pewnością nie jest to wada. Książka bardzo poruszająca. Dobra do wspólnego, rodzinnego czytania na głos.



„Dziesięć stron świata” Anny Onichimowskiej to zbiór opowiadań o piętnastolatkach z różnych stron świata. Lektura dobra dla starszych dzieci lub młodzieży. Autorka w prosty sposób pokazuje młodemu czytelnikowi, jak różnie żyją młodzi ludzie na świecie. Po

przeczytaniu polski nastolatek powinien bardziej docenić to, co ma.

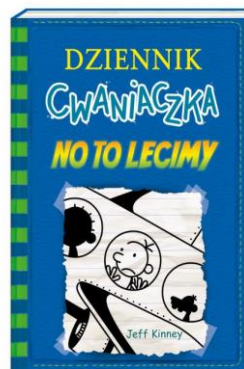


„Ale pycha!” to pozycja dla młodszych czytelników i fanów gotowania. Świetnie przygotowana, kartonowa książeczka, która zachęca do wspólnego spędzania czasu przy gotowaniu – na Święta jak znalazł.



„Książkę do zrobienia” dostałam kiedyś od koleżanki, dlatego śmiało mogę stwierdzić, że to świetna lektura dla dorosłych i młodzieży. To wydawnictwo

warte uwagi tych, którzy cenią sztukę (sporo ciekawych informacji o artystach) i lubią tworzyć. Polecam dorosłym i starszej (licealnej) młodzieży.



W tym miesiącu ukazał się nowy „Dziennik Cwaniaczka”. Darzę go mieszanymi uczuciami (jak całą serię), ale z pewnością dla dzieci, które mają trudności w czytaniu, to dobra pozycja. Seria jest uwielbiana przez dzieci pewnie z powodu zbalansowanej ilości rysunków i tekstu.

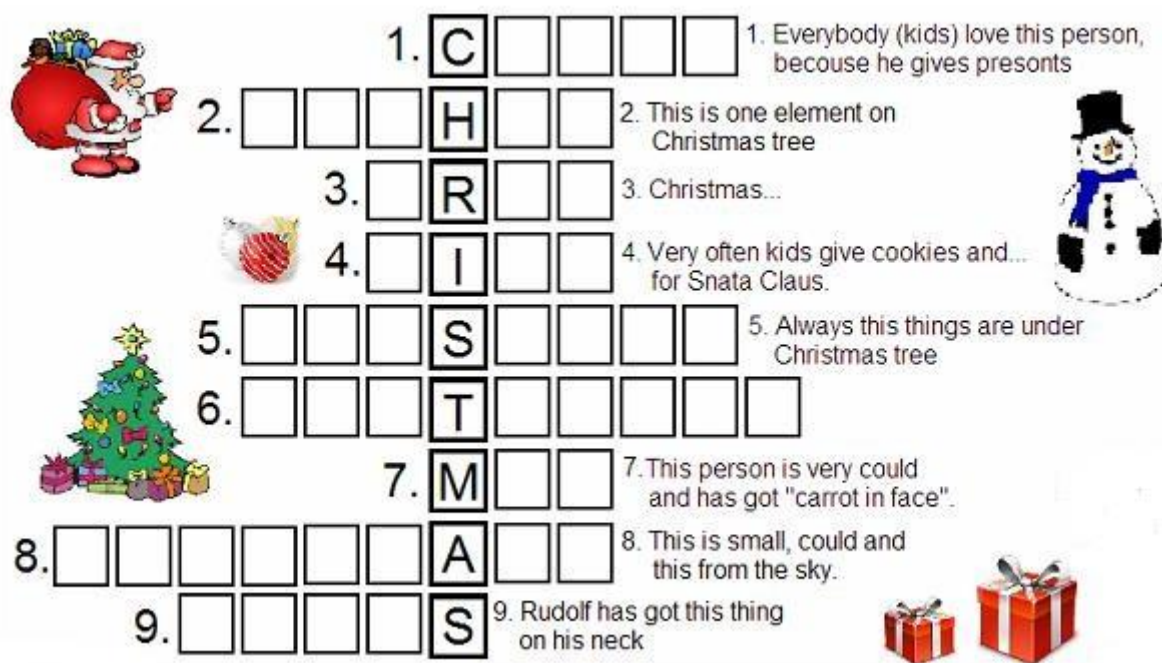
Magdalena Boberska

*Czytanie książek to
najpiękniejsza zabawa, jaką
sobie ludzkość wymyśliła.*

Wisława Szymborska

Kreatywna Końcówka

Poćwiczcie swoje umysły. Tym razem także po angielsku. Bawcie się dobrze!



1. C 1. Everybody (kids) love this person, because he gives presents

2. H 2. This is one element on Christmas tree

3. R 3. Christmas...

4. I 4. Very often kids give cookies and... for Santa Claus.

5. S 5. Always these things are under Christmas tree

6. T 6. This person is very cold and has got "carrot in face".

7. M 7. This person is very cold and has got "carrot in face".

8. A 8. This is small, cold and this from the sky.

9. S 9. Rudolf has got this thing on his neck

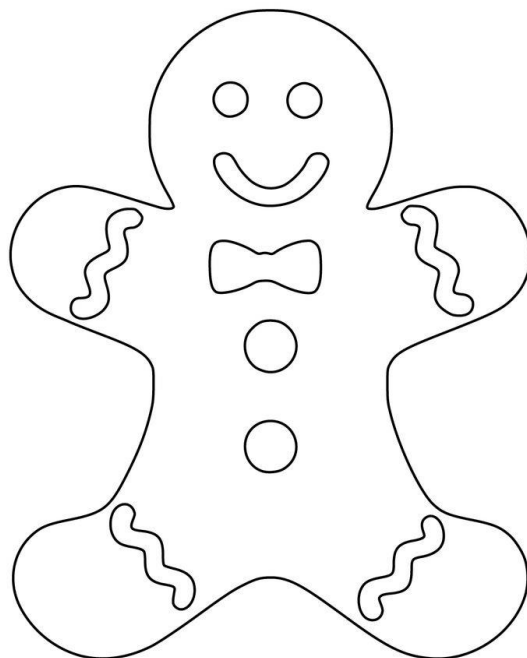
Rozwiąż rebus



Konkurs

Tym razem zapraszamy do zabawy w konkursie na twórcze myślenie. Zadanie polega na tym, by wymyślić jak najwięcej nietypowych zastosowań świątecznego pierniczka. Co jeszcze można z nim zrobić oprócz tego, że można go zjeść? Odpowiedzi przesyłajcie na adres dwudziestkanews@wp.pl do 4 stycznia 2017 r.

Zrelaksuj się w czasie Świąt – kolorowanki



Redakcja gazetki „Dwudziestka News”

Dominika Górna z 4D, Zuzanna Kapłon z 4E, Zuzanna Lubczyńska z 4C, Kornelia Stasiak z 4E, Iga Nowak z 4D, Natalia Figiel z 4D, Natalia Jasińska z 4e, Julia Stłowka z 4G, Julia Kobani z 4G, Jadwiga Mytnik z 4E, Julia Berdowska z 4H, Dawid Sroka, 4D.

Opieka: Magdalena Boberska. Prace uczniów klasy 4G - Renata Umławska - Przybyło.



Spotkania redakcji odbywają się w piątki o godz. 14.30. w sali nr 27.

Macie ciekawe teksty (na przykład takie, które pochwaliła polonistka, może mama albo ktoś ze znajomych)? Piszcie do nas: dwudziestkanews@wp.pl

Zapraszamy do współpracy!